



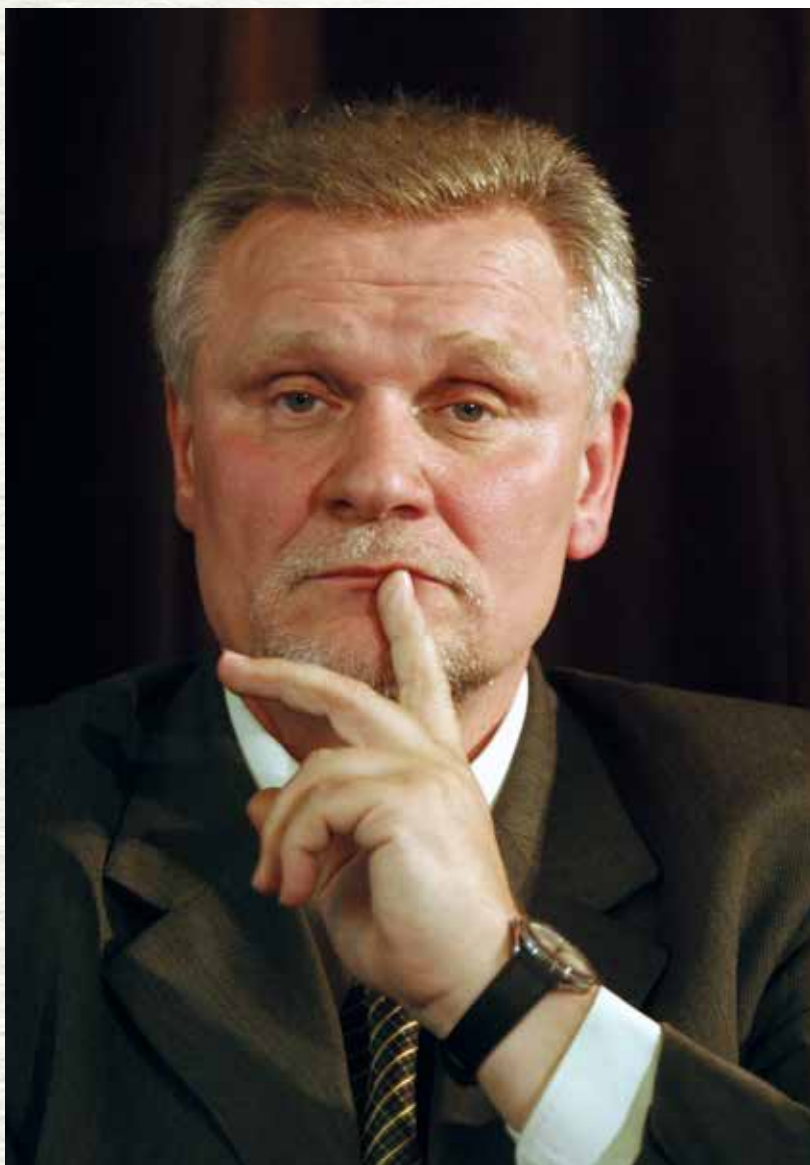
INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

# TADEUSZ JEDYNAK

Daniel Szlachta



BOHATEROWIE  
NIEPODLEGŁEJ



Tadeusz Jędynak, 2005 r. (fot. Tomasz Wierzejski, FOTONOVA).



## TADEUSZ JEDYNAK

1949–2017

Tadeusz Jedynak był jednym z najważniejszych liderów „Solidarności” na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Okazał się wybitnym działaczem związkowym, którego wyróżniały m.in. zdolności organizacyjne oraz umiejętność prowadzenia negocjacji.

Przełomowym wydarzeniem w życiu Tadeusza Jedynaka były strajki w kopalniach Jastrzębia-Zdroju z sierpnia i początku września 1980 r. Zakończyły się one podpisaniem 3 września porozumienia jastrzębskiego, które obok porozumień z Gdańska i ze Szczecina stało się ważną częścią zawartej wówczas umowy społecznej. Na jego mocy zniesiono czterobrygadowy system pracy w kopalniach, a także wprowadzono wolne soboty i niedziele. Podczas rozmów strajkujących ze stroną rządową istotną rolę odegrał Tadeusz Jedynak, który okazał się konsekwentnym i skutecznym negocjatorem. Było to szczególnie ważne z uwagi na to, że strajk organizowali sami górnicy, bez pomocy z zewnątrz.

□ Po zakończeniu strajków Jedynak wstąpił do Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”,

w którym był działaczem szczebla regionalnego i ogólnopolskiego. 13 grudnia 1981 r. został zatrzymany, a następnie internowany. Po wyjściu na wolność nie porzucił działalności konspiracyjnej, z powodu której spotykały go na ciągłe szykany – wielokrotne zatrzymania, a także kolejne grzywny i kolegia. Od czerwca 1985 r. przez ponad rok przebywał w areszcie. Od kwietnia 1981 do grudnia 1989 r. był rozpracowywany przez Służbę Bezpieczeństwa w ramach sprawy operacyjnego rozpracowania „Kierownik”.

## Z ziemi mazowieckiej

Tadeusz Janusz Jedynak urodził się 16 kwietnia 1949 r. w Niesadnej koło Garwolina (obecnie województwo mazowieckie). Jego rodzicami byli Tadeusz Wyżyński, który zmarł jeszcze w tym samym roku, oraz Stefania Jedynak. Ponieważ związek ten nie był sformalizowany, syn otrzymał nazwisko rodowe matki. Rok później przyszedł na świat przyrodni brat Tadeusza – Stanisław (zmarł w 1988 r.). Matka wychowywała synów samodzielnie.

Początkową edukację Tadeusz podjął w szkole podstawowej w Konstancinie. W 1964 r. przeniósł się do Płocka, gdzie podjął naukę w Zasadniczej Szkole Budowlanej. W 1967 r. zatrudnił się jako monter w Warszawskim Przedsiębiorstwie Robót Instalacyjnych i Przemysłowych w Płocku (późniejsze Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych INSTAL). W 1968 r. przeniósł się do Przedsiębiorstwa Państwowego „Naftobudowa” w tym mieście, pracował przy budowie rafinerii ropy naftowej (obecnie należącej do koncernu „Orlen”). Jednocześnie kontynuował edukację w Technikum Budowlanym w Płocku, gdzie w 1970 r. zdał maturę.



Tadeusz Jedynak (stoi drugi od lewej) podczas pełnienia służby wojskowej, 1970–1972 (fot. ze zbiorów Marii Jedynak).

Od 28 października 1970 r. w ramach zasadniczej służby wojskowej przechodził szkolenie w Szkole Podoficerów i Młodszych Specjalistów Wojsk Łączności w Białobrzegach. Następnie służył w jednostkach wojskowych w Modlinie, Przemyślu i Katowicach. Służbę wojskową zakończył 14 października 1972 r.

## **Pierwsze lata na Górnym Śląsku**

Po opuszczeniu jednostki wojskowej Tadeusz Jedynak pozostał na Górnym Śląsku. Znalazł zatrudnienie w Przedsiębiorstwie Montażu Instalacji Przemysłu Węglowego w Bziu Zameckim (obecnie dzielnica Jastrzębia-Zdroju), gdzie pracował przy budowie Kopalni Węgla Kamiennego „XXX-lecia PRL”.

Na przełomie lat 1974 i 1975 Tadeusz Jedynak zatrudnił się w KWK „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju. Początkowo pracował pod





Jastrzębie-Zdrój, około 1978 r. Na górnym zdjęciu dworzec przy kopalni „Moszczenica”, na dolnym – osiedle przy ul. Mazowieckiej (fot. Józef Żak).

ziemią jako elektryk, a po wypadku w kopalni został przeniesiony do pracy na powierzchni w charakterze ślusarza. W tym okresie nastąpiła także zmiana w jego życiu osobistym. W 1974 r. zawarł związek małżeński z Marią Horyńską (ur. 1954 r.), a w tym samym roku przyszła na świat ich córka Renata.

Młode małżeństwo zamieszkało w Jastrzębiu-Zdroju, które od końca lat pięćdziesiątych gwałtownie się rozwijało. W połowie XIX w. podczas wierceń w poszukiwaniu węgla kamiennego została tam odkryta solanka jodowo-bromowa, co stało się impulsem do powstania w Jastrzębiu uzdrowiska. Stąd się wziął „Zdrój” w nazwie miejscowości. W pierwszych latach po II wojnie światowej była to wieś gminna licząca ok. 3 tys. mieszkańców, utrzymujących się głównie z pracy na roli. Sytuacja zaczęła się zmieniać wskutek odkrycia na tym terenie złóż węgla koksującego. Skutkiem tego było powstanie pięciu kopalń węgla kamiennego: Były to kolejno: KWK „Jastrzębie” (gdzie wydobywanie rozpoczęto w 1962 r.), następnie „Moszczenica”, „Zofiówka” (później „Manifest Lipcowy”, a od 1990 r. ponownie „Zofiówka”), „Borynia” oraz „XXX-Lecia PRL” (obecnie „Pniówek”). W 1963 r. Jastrzębie otrzymało prawa miejskie, a w latach siedemdziesiątych mieszkało tam już ponad 100 tys. osób. W większości była to ludność napływowa, która podjęła pracę w kopalniach.

Mieszkańcy innych regionów Polski patrzyli na Górny Śląsk z zazdrością. Jej powodem były wyższe zarobki, rozbudowana infrastruktura oraz przywileje górnicze, m.in. wynikające z wprowadzonej w 1949 r. Karty Górnika. Pewną rolę odgrywała także komunistyczna propaganda, ukazująca górnictwo i hutnictwo jako kluczowe branże gospodarki. Zjawisko to było szczególnie widoczne w tzw. dekadzie gierkowskiej, czyli w latach siedemdziesiątych XX w.

Przywileje górnicze były jednak okupione wyrzeczeniami. Jedną z największych uciążliwości był czterobrygadowy system pracy w kopalniach, wprowadzony ostatecznie w 1978 r. Tadeusz Jedynek tłumaczył:

Wtedy górnicy pracowali w czterozmianowym systemie pracy. Rzeczywiście wyniszczający system, ale powodujący też, że człowiek jakby na bieżąco nie miał kontaktu z rodziną. Cały czas – piątek, świątek – był zaangażowany w tym systemie. Przychodził do pracy, przysypiał, przeleciała mu doba i znowu musiał pracować. Jak wychodził rano, to dzieci go nie widziały, jak wychodził wieczorem – dzieci już spały. Morderczy system.

W swoich zapiskach potwierdza to także ks. Bernard Czernecki, który wówczas był proboszczem parafii św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym. Pod datą 18 czerwca 1978 r. zanotował:

Polska mówi: „Górnik to pan”. To trochę nie tak. Jaki to pan, który od poniedziałku do piątku za grosze pracuje, a w niedziele i w soboty kuszony dodatkowymi premiami dorabia. Żaden mi to pan, co umiera przed sześćdziesiątką z czarną dziurą w miejscu płuc. Z oczami, w których jest tylko czarna czeluść kopalni. Górnicy – krety. Bezmyślne ślepe zwierzątka, którym władza nakazała kopać pod ziemią coraz głębsze i dłuższe tunele.

Do 1980 r. Tadeusz Jedynek nie angażował się w działalność opozycyjną i polityczną.

W 1980 r. po wypadku pracowałem na powierzchni, na „Manifeście Lipcowym”. Docierało do nas na kopalnię pismo pod tytułem „Robotnik”. Nie pamiętam nazwiska człowieka, który nam je przynosił. Wiem, że był on z Sosnowca i stamtąd przywoził informacje i ulotki o [Kazimierzu] Świtoniū [działaczu Wolnych Związków Zawodowych na Śląsku]. Pamiętam też, że nasze stanowisko pracy mieściło się na wymiennikach ciepła. Był tam radioodbiornik, który bardzo





Górnicy w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy”, Jastrzębie-Zdrój, połowa lat siedemdziesiątych XX w. (fot. Józef Żak).



Górnicy na pochodzie pierwszomajowym, Katowice, 1 maja 1973 r. (fot. Zbigniew Wdowiński, PAP).

dobrze odbierał Wolną Europę. I słuchaliśmy jej – szczególnie podczas dyżurów nocnych. Czasem słuchaliśmy też BBC, Radia Luksemburg, które było popularne, ale generalnie, żebym miał jakiś kontakt z opozycją – nie.

## Strajki 1980 roku i porozumienie jastrzębskie

Początek opozycyjnej działalności Tadeusza Jedynaka wiązał się z wybuchem strajków w kopalniach jastrzębskich w nocy z 28 na 29 sierpnia 1980 r. Protest górników rozpoczął się w kopalni „Manifest Lipcowy”. Do strajkujących kolegów Jedynak dołączył 29 sierpnia.

Byłem wówczas na obozie żeglarskim i kursie dla sterników, więc nie uczestniczyłem w pierwszej fazie strajków. Dołączyłem na drugi dzień. Z tego, co wiem z relacji kolegów, rozpoczął się on na trzeciej zmianie. Zawsze mówiono, że rozpoczął go Stefan Pałka [...]. Kiedy przyszedłem do pracy na godzinę siódmą, strajk już trwał, chociaż nie było tego widać.

Tadeusz Jedynak został członkiem Zakładowego Komitetu Strajkowego, liczącego dwadzieścia osób. Celem jego działalności było zredagowanie postulatów i przedstawienie ich władzy. Na czele komitetu stanął elektryk Stefan Pałka. Nazajutrz do strajku dołączyli górnicy z kopalni „Borynia”, a następnie pracownicy innych zakładów pracy Jastrzębia i okolicy. Do powstałego później Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego weszło łącznie 56 zakładów, w tym 28 kopalń. Jedynak odegrał niemałą rolę w jego powstaniu.

Strajk od początku miał charakter solidarnościowy. W ten sposób górnicy wyrażali swoje poparcie dla stoczniowców protestujących w Gdańsku i Szczecinie. Dlatego pierwszym postulatem strajkujących



Strajk w Kopalni Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu-Zdroju. Zgromadzeni na terenie zakładu pracownicy oczekują na zakończenie negocjacji i podpisanie porozumienia między Komisją Rządową i Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, reprezentującego załogi 56 zakładów pracy. Do 21 żądań strajkujących załóg Wybrzeża protestujący dołączyli własne, dotyczące spraw płacowych, socjalno-bytowych oraz związanych z organizacją pracy, Jastrzębie-Zdrój, 2–3 września 1980 r. (fot. Józef Żak).

było zamieszczenie informacji o ich proteście w prasie i telewizji. Do tej pory w mediach często pokazywano bowiem fedrujących górników jako tych, „którzy wykonują plany w kopalniach”, przeciwstawiając ich strajkującym stoczniovcom.

Władza zezwoliła na zamieszczenie informacji o strajkach, ale jedynie w mediach lokalnych, co szybko odkryli strajkujący. Tadeusz Jedynak wykorzystał tu doświadczenie nabyte podczas służby wojskowej.

Każda linia kolejowa miała tzw. linię wojskową. Na hasło można było się tą linią łączyć z całym krajem. Wiedząc o tym, poszedłem na nastawnię na „Manifeście Lipcowym” [...]. W ten sposób połączyłem się z centralą nastawni w Gdańsku. Przekazałem pani informację, że



strajkujemy. Ale w Gdańsku wiedzieli, że górnicy stoją [...]. Dlaczego mówię o tym telefonie z nastawni? Oni chcieli nas zrobić w pewnym momencie w bambuko i powiedzieli: „Zakończcie strajk, my puścimy w telewizji informację, że wy strajkujecie”. Okazało się, że faktycznie na terenie Śląska w telewizji puszczono informację, że do strajku przyłączyli się górnicy [...]. Ale zadzwoniłem linią kolejową do mojego przyjaciela w Warszawie i zapytałem, czy ogląda telewizję. Odpowiedział mi, że tak. „Czy pokazywali coś ze Śląska?” – pytam dalej. Okazało się, że nie. To spowodowało, że roszczenia dotyczące spraw górniczych zaczęły się rozbudowywać

Początkowo do strajkujących górników przybyła delegacja z resortu górnictwa, z ministrem Mieczysławem Głanowskim na czele, a także sekretarz PZPR w Katowicach Wiesław Kiczan. Tadeusz Jedynek wspominał:

Jak przyszedłem na oddział, ktoś mi powiedział: „Tadek, daj przedstawicieli z poszczególnych oddziałów do zakładowego komitetu strajkowego”. Któryś z chłopaków mi powiedział: „Ty masz dobrą gębę, to idź tam”. Z ciekawości poszedłem i stanąłem w drzwiach. Za stołem siedzi delegacja resortowa – tak to nazwijmy – która negocjowała z górnikami. Na sali siedziało kilkanaście osób [...]. Pamiętam, że Stefan Pałka powiedział: „Domagamy się tylko jednej rzeczy – żebyście w środkach masowego przekazu przekazali informację, że górnicy z »Manifestu Lipcowego« popierają stoczniovców gdańskich”. Wówczas odzywa się minister Głanowski, że „nie mają takich kompetencji, żeby taką informację mogli przekazać”. Ja, stojąc w tych drzwiach, powiedziałem: „Jak nie macie kompetencji, to co tu robicie?”.





Podpisanie dokumentu kończącego strajk w KWK „Manifest Lipcowy”.

Na zdjęciu od lewej: przewodniczący MKS Jarosław Sienkiewicz, wiceprzewodniczący MKS Stefan Pałka, wiceprzewodniczący MKS Tadeusz Jedynak, Jastrzębie-Zdrój, 3 września 1980 r. (fot. Józef Żak).

W tym czasie powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, w którym Jedynak razem ze Stefanem Pałką byli wiceprzewodniczącymi. Na czele komitetu stanął Jarosław Sienkiewicz, z wykształcenia ekonomista, członek PZPR i lektor partyjny, pracownik kopalni „Borynia”, który okazał się ważną postacią podczas strajków w kopalniach jastrzębskich. Międzyzakładowy Komitet Strajkowy zbierał i redagował postulaty związkowców, które stały się podstawą negocjacji prowadzonych przez strajkujących z delegacją rządową z wiceprezesem Rady

Ministrów Aleksandrem Kopciem na czele. 3 września 1980 r. zostało podpisane porozumienie jastrzębskie. Na jego mocy jeszcze w 1980 r. nastąpiła likwidacja czterobrygadowego systemu pracy w kopalniach. Ustalono też wprowadzenie wolnych sobót i niedziel, począwszy od 1 stycznia 1981 r. Oprócz tego wprowadzono redukcję nadgodzin, a pylica płuc została zaliczona do chorób zawodowych w górnictwie.

## **Okres legalnej działalności NSZZ „Solidarność”**

Po podpisaniu porozumienia jastrzębskiego Jedynak zaangażował się w tworzenie struktur powstającego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Po zakończeniu akcji strajkowej 4 września powstała Międzyzakładowa Komisja Robotnicza Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Jastrzębie. Początkowo siedziba MKR mieściła się w Jastrzębiu-Zdroju, skąd została przeniesiona do Katowic.

Jedynak pełnił funkcję wiceprzewodniczącego MKR, której przewodniczącym został Jarosław Sienkiewicz. Po jego rezygnacji w styczniu 1981 r. zastąpił go Stefan Pałka. Powodem zmian personalnych były zarzuty wobec Sienkiewicza, którego oskarżano m.in. o kontakty z przedstawicielami KW PZPR i działanie na szkodę związku. Zarzuty były rozpowszechniane za pomocą ulotki *Kto komu służy*. Dokument został podpisany „Prezydium i członkowie MKR”. Jedynak był jednym z autorów tego tekstu, który pod koniec stycznia 1981 r. opublikowano w piśmie „Nasza Solidarność. Biuletyn Informacyjny Międzyzakładowego Komitetu Robotniczego »Solidarność« Jastrzębie” (nr 4/24). Pismo było organem prasowym MKR Jastrzębie, jego pierwszy numer ukazał się 12 października 1980 r. Jedynak był współzałożycielem i redaktorem periodyku.

Od września 1980 do marca 1981 r. Jedynak jako reprezentant „Solidarności” był także wiceprzewodniczącym komisji mieszanej zaj-



z siedemnastu kandydatów na przewodniczącego Zarządu Regionu. Ostatecznie na to stanowisko wybrano Leszka Waliszewskiego z Tychów. Mimo tego Jedynak pozostawał ważną postacią w śląskiej „Solidarności”, o czym świadczy jego udział w I Walnym Zebraniu Delegatów na szczeblu lokalnym w lipcu 1981 r. Wcześniej, bo 22 lutego 1981 r., Jedynak został wiceprzewodniczącym Zarządu Regionu.

12 lutego 1981 r. Jedynak został wybrany na przedstawiciela Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w Tymczasowym Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”. Podczas I WZD województwa katowickiego wybrano go na delegata na I Krajowy Zjazd Delegatów „Solidarności”, który odbywał się we wrześniu i październiku 1981 r. w Gdańsku. Wszedł także w skład Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, koordynującej działalność struktur regionalnych związku i reprezentującej go wobec władz państwowych. Oprócz tego Jedynak



Tadeusz Jedynak przemawia podczas obchodów Świąta Ludowego w Jastrzębiu-Zdroju, 7 czerwca 1981 r. (fot. Józef Żak).





Pertraktacje Zespołu Ekonomicznego Rady Ministrów z Krajową Komisją Porozumiewawczą NSZZ „Solidarność” w sprawie planu zwiększenia wydobycia węgla. Strona związkowa uznała ten plan za nierealny. Na zdjęciu od prawej Tadeusz Jedynek i Jan Rulewski, Warszawa, 23 czerwca 1981 r. (fot. Witold Rozmysłowicz, PAP/CAF).

wspominał, że „został powołany przez przewodniczącego Rady Państwa do komisji sejmowej, która miała opracować ustawę o związkach zawodowych”. Na czas pełnienia funkcji związkowych działacze „Solidarności” byli zwolnieni od pracy zawodowej z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

Nie pracowaliśmy na „Manifeście Lipcowym”, ponieważ zostaliśmy oddelegowani do pracy związkowej. Stało się to możliwe na mocy porozumienia jastrzębskiego. Późniejsze pensje pobieraliśmy ze składek jako pracownicy Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności”.



Hala Sportowa Huty „Baildon” w Katowicach podczas I Walnego Zebrania Delegatów śląskiej „Solidarności” (fot. Archiwum Stowarzyszenia „Pokolenie”).



I Walne Zebranie Delegatów śląskiej „Solidarności” w Hali Sportowej Huty „Baildon” w Katowicach. Powstały wówczas – największy w kraju – Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność” zrzeszał ok. 1 mln 130 tys. pracowników zorganizowanych w 1325 komisjach zakładowych. Przewodniczącym regionu został Leszek Waliszewski. Na zdjęciu w drugim rzędzie drugi od lewej: Zbigniew Kupisiewicz, Grzegorz Stawski, Tadeusz Jedynak (z wąsem, w szarej koszuli) i Ryszard Kuź, lipiec–sierpień 1981 r. (fot. Archiwum Stowarzyszenia „Pokolenie”).



Pierwsza tura I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w hali sportowo-widowiskowej Olivia w Gdańsku. Na zdjęciu od prawej: Zbigniew Bujak, Jan Rulewski, Tadeusz Jedynek, Janusz Onyszkiewicz, Gdańsk, 5 września 1981 r. (fot. Jerzy Kośnik, PAP).



Druga tura I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, podczas której wybrano władze związku z Lechem Wałęsą na czele. Na zdjęciu rozmowa w kulkarach, od lewej: Karol Modzelewski (odwrócony tyłem), Jacek Kuroń i Tadeusz Jedynek, Gdańsk, 29 września 1981 r. (fot. Tadeusz Zagoździński, PAP/CAF).



## Stan wojenny i internowanie

Stan wojenny zastał Tadeusza Jedyńaka podczas powrotu z posiedzenia Komisji Krajowej „Solidarności”, które odbywało się w Gdańsku. 13 grudnia 1981 r. rano został zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa na dworcu w Katowicach, a następnie internowany. Tak wspominał ten moment:

W Katowicach, kiedy pociąg się zatrzymał, wyszedłem na peron. Widzę, że jest dużo mundurowych. Ale dalej nie wiedziałem, że coś się dzieje. Schodziłem schodami do podziemia. Szedł ze mną Grzesio Opala, lekarz. I dwóch facetów wzięło mnie pod ręce. Oczywiście zacząłem się szarpać. Grzesiu podchodzi i mówi „Zostawcie go, to jest działacz »Solidarności«”. Oni odpowiedzieli „Jeszcze jednego mamy”. Zabrali więc też Grzesia Opalę [...]. Prowadzą mnie w tym tunelu. Szarpnąłem się. [Jeden z funkcjonariuszy] przystawił mi pistolet do boku i mówi „Nie podskakuj, jesteś zatrzymany i aresztowany”.

Początkowo Jedyńak przebywał w areszcie Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach przy ul. Lompy, potocznie nazywanym „Pentagonem”, gdzie panowały wyjątkowo ciężkie warunki. Dochodziło tam m.in. do tego, że zatrzymanych rozbierano i ich bito. Jednocześnie internowanych działaczy chciano zmusić do podpisania tzw. lojalki. Kiedy Jedyńakowi podsunięto dokument do podpisu, odmówił. „Prawie z nimi nie rozmawiałem” – wspominał.

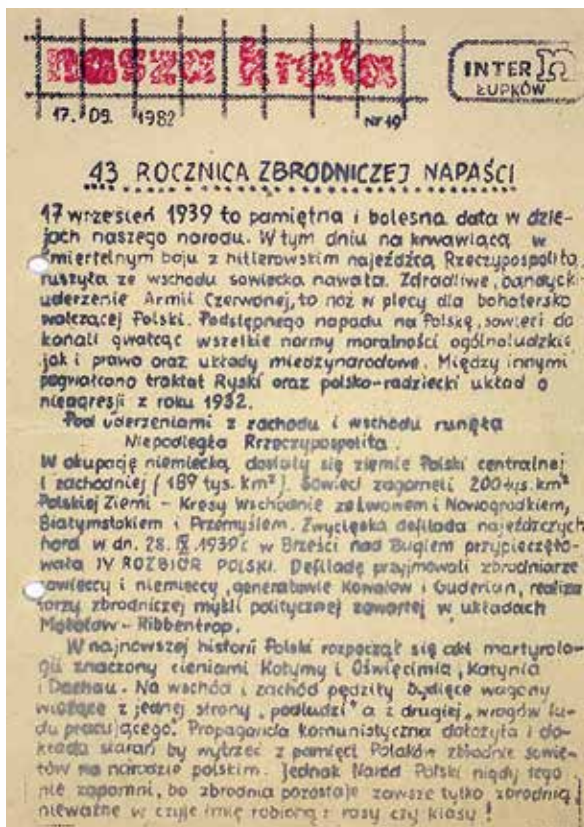
W marcu 1982 r. został przeniesiony do ośrodka w Zabrze-Zaborzu, „gdzie przynajmniej łóżka były piętrowe i można się było wymyć”. W maju tego roku trafił do ośrodka w Nowym Łupkowie w Bieszczadach. Przebywał także w Załężu koło Rzeszowa.



Mieliśmy tam to, co sobie wywalczyliśmy, m.in. spacery. Dużą pomoc dostawaliśmy z domu (paczki żywnościowe, raz w miesiącu odwiedziny). Jak w obozach, więzieniach. Mieliśmy grupy ludzi niezwiązanych z elementem przestępczym [...] W Łupkowie mieliśmy osobne pawilony. Rzeszów był trochę trudniejszy [...] bo tu mieliśmy typowe, klasyczne cele.



Internowani w Nowym Łupkowie, 1982 r. Na górnym zdjęciu Tadeusz Jedynak drugi od lewej, na dolnym – stoi pierwszy od prawej (fot. Archiwum Stowarzyszenia Pokolenie, własność Zenona Lisa).



Pismo „Nasza Krata” wydawane przez internowanych w Nowym Łupkowie, numer z 17 września 1982 r. (fot. domena publiczna).

W trakcie internowania Jedynek był redaktorem pisma „Nasza Krata”. Brał udział w głódówkach i akcjach protestacyjnych organizowanych przez osadzonych działaczy „Solidarności”.

Tadeusz Jedynek wyszedł na wolność wraz z ostatnią grupą działaczy „Solidarności” 23 grudnia 1982 r. Po powrocie do Jastrzębia okazało się, że w trybie natychmiastowym został zwolniony z pracy w kopalni „Manifest Lipcowy”. Otrzymał również tzw. wilczy bilet, uniemożliwiający mu znalezienie pracy. W tej sytuacji przeniósł się z rodziną do

sąsiednich Żor, gdzie w marcu 1983 r. zatrudnił się na podrzędnym stanowisku konserwatora w Spółdzielni Mieszkaniowej. W tym czasie zajmował się kolportażem bibuły.

## Podziemna „Solidarność”

Od maja 1983 r. Jedynak kontynuował działalność związkową w konspiracyjnych strukturach „Solidarności”. Jerzy Buzek dołączył go wówczas do Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Wskutek podjęcia działalności podziemnej musiał się ukrywać w różnych miejscach Polski. Pierwsze pół roku spędził w Warszawie. Następnie przebywał m.in. w Tarnowskich Górach, Chorzowie, Będzinie, Radlinie i na Wybrzeżu. W czasie, gdy się ukrywał, trzykrotnie miał możliwość zobaczenia się z rodziną: w Warszawie, Gliwicach i Przemyśle. Podczas pobytu w Gliwicach często bywał w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, który był ważnym ośrodkiem działalności opozycyjnej na Górnym Śląsku. Proboszczem tej parafii był w tym czasie o. Jan Siemiński CSsR (redemptorysta), który angażował się w działalność antykomunistyczną.

16 czerwca 1983 r. Tadeusz Jedynak został przewodniczącym Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Zachęcił go do tego Jerzy Buzek, który był wówczas jego doradcą i łącznikiem merytorycznym. Dlatego też miał bezpośredni kontakt z Jedynakiem, z którym ustalał także plan spotkań. Jednakże z powodu ukrywania się i przebywania poza regionem, m.in. w Warszawie, działalność Jedynaka była utrudniona. On sam stwierdzał, że „jego rola w RKW była symboliczna”. Wspominał:

Śląsk nie miał nikogo w Komisji Krajowej, dlatego też zdecydowałem się zejść do działalności podziemnej jako przedstawiciel Śląska. Nie było tu jako takich struktur. Najmocniejsza struktura była w Gli-

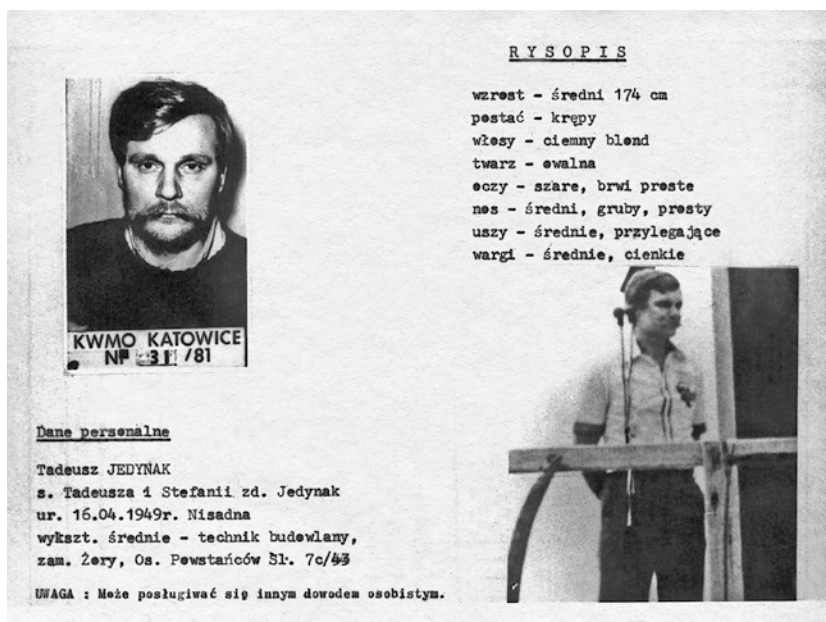
wicach, gdzie był wydawany „Regionalny Informator Solidarności” (RIS). Buzek do mojego aresztowania prowadził w Komisji działalność merytoryczną, bo nie mogliśmy się skrzyknąć na każde zawołanie. [...] Dałem jeden warunek: na pół roku znikam ze Śląska. W tym czasie ukrywałem się w różnych miejscach (Warszawa, Gdańsk). Kontakt z Buzkiem miała Teresa Szot [...], która była łączniczką. Później wróciłem na Śląsk (Będzin, Gliwice, Radlin). Zasada była taka, aby nie siedzieć w jednym miejscu dłużej niż dwa – trzy tygodnie.

W tym czasie RKW wydawała i kolportowała prasę podziemną, przeprowadzała akcje plakatowe, organizowała pomoc osobom represjonowanym i ich rodzinom oraz – w ramach Duszpasterstwa Ludzi Pracy – organizowała szkolenia z zakresu prawa pracy, spółdzielczości i finansów. Organizowano także msze za ojczyznę, internowanych i górników poległych w kopalni „Wujek”.

Konspiracyjna działalność Tadeusza Jedyńaka była powodem szykan, nierzadko brutalnych, także wobec jego rodziny. 5 marca 1984 r. funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa przeprowadzili przeszukanie mieszkania Marii Jedyńak oraz członków jej rodziny. Z kolei 16 maja 1984 r. żona Tadeusza Jedyńaka dowiedziała się o cofnięciu przydziału na mieszkanie, w którym małżonkowie mieszkali od 1976 r. Oprócz tego Maria Jedyńak była wielokrotnie zabierana z pracy i przesłuchiwana przez wiele godzin w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Katowicach. Podczas przesłuchań usiłowano na niej wymusić, by ujawniła miejsce ukrywania się męża. Wobec jej odmowy grożono uprowadzeniem córki, przejechaniem przez samochód, zgwałceniem oraz wyrzuceniem z mieszkania i zwolnieniem z pracy.

Służba Bezpieczeństwa prowadziła także własne poszukiwania Jedyńaka. 17 lipca 1984 r. zostało wydane postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu na okres trzech miesięcy z powodu zamiaru





List gończy z rysopisem i danymi personalnymi Tadeusza Jedynaka (fot. AIPN).

„obalenia przemocą ustroju PRL, kolportowania materiałów o wrogich treściach godzących w PZPR i sojusz z ZSRR”. Jednakże do aresztowania Jedynaka doszło dopiero 17 czerwca 1985 r. Przebywał on wtedy w Warszawie, gdzie ukrywał się w mieszkaniu przy ul. Chłodnej na Woli. Uczestniczył wówczas w zebraniu TKK oraz kolportował pismo „Górnik Polski”, którego był inicjatorem. Ponieważ dla niepoznaki przebarwował się na rudo oraz posługiwał się fałszywym dowodem osobistym na nazwisko Łaś, SB nie wiedziała, kogo zatrzymała.

Kiedy zwinęli mnie na Chłodnej w Warszawie, to przez dwa dni nie wiedzieli, kogo mają. Dopiero jak skonfrontowali miejsce zamieszkania w Gdańsku i pojechali tam zrobić rewizję, to się okazało, że prawdziwy Łaś (tak się facet nazywał) tam mieszkał. Dopiero wówczas się zorientowali.



Pierwsza strona podziemnego pisma „Górnik Polski” z winiętą autorstwa Jacka Fedorowicza (fot. Śląska Biblioteka Cyfrowa).

Trafił do aresztu przy ul. Rakowieckiej. Podczas pierwszych dni pobytu otrzymał zezwolenie na widzenie z żoną, do którego doszło 29 czerwca. Przed spotkaniem Maria Jedynak była nakłaniana przez SB, aby namówiła męża do współpracy z bezpieką, jego zaś namawiano, by wystąpił w Telewizji Polskiej z oświadczeniem potępiającym podziemną „Solidarność”. W zamian miał odzyskać wolność. Tadeusz Jedynak odmówił współpracy z władzą, dlatego też widzenie z żoną

zostało przerwane. Oprócz tego od 13 sierpnia 1985 r. miał dwuletni zakaz wyjazdu za granicę.

Ostatecznie po prawie rocznym pobycie w areszcie, podczas którego trwało śledztwo, 28 maja 1986 r. wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej sporządził akt oskarżenia. Tadeusz Jedynek został oskarżony o to, że

w okresie od 3 lipca 1983 r. do 17 czerwca 1985 r. w Warszawie i innych miejscowościach Polski, czynił przygotowania do podjęcia w porozumieniu z innymi osobami działalności zmierzającej do obalenia przemocą socjalistycznego ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zarzucane mu czyny były zagrożone karą pozbawienia wolności nie mniejszą niż 5 lat. W skrajnych sytuacjach mogła mu nawet grozić kara śmierci. Jak sam wspomina, specjalnie się tym nie przejmował.

Uciążliwe było to, że siedziałem jako szpieg amerykański działający na rzecz Wolnej Europy. Tak byłem traktowany. Pierwszy okres był trudny. Nie dostaje człowiek świeżej prasy, nie ma muzyki. Robi się wszystko, aby człowieka odizolować. Początkowo siedziałem z ubekami. Siedziało się też z pospolitymi kryminalistami [...]. Siedziałem też ze słynnym [Adamem] Pietruszką, pułkownikiem od ks. Popiełuszki [...]. Jako politycznych traktowano nas z dużym szacunkiem. Ze strony kryminalistów nigdy nie było agresji.

Ostatecznie Tadeusz Jedynek nie stanął przed sądem. Stało się to możliwe na mocy Ustawy z dnia 17 lipca 1986 roku o szczególnym postępowaniu wobec sprawców niektórych przestępstw, ogłoszonej przez gen. Czesława Kiszczaka. Jednocześnie minister spraw wewnętrznych



Msza św. w kościele w Żorach w intencji uwolnienia z aresztu Tadeusza Jędynaka w 1985 r. Na zdjęciu: Józef Gałuszka, Romuald Bożko, Adam Kowalczyk, Jerzy Zagała (fot. Archiwum Stowarzyszenia „Pokolenie”).

rozszerzył we wrześniu amnestię na działaczy „Solidarności”, Konfederacji Polski Niepodległej oraz inne osoby podejrzewane o działalność „antypaństwową”. 11 września 1986 r. więzienia i areszty opuściło 225 osób, w tym także Jędynak.

W listopadzie 1986 r. podjął pracę w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłu Mieszkaniowego FADOM w Żorach, gdzie pracował do 1991 r. W tym czasie jego działalność związkowa nadal miała nielegalny charakter, chociaż była prowadzona w sposób jawny. „Solidarność” była wówczas na etapie wychodzenia z podziemia.

29 września 1986 r. Jędynak został członkiem jawnej Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność”, którą w Gdańsku powołał Lech Wałęsa. Była to odpowiedź na zwolnienie działaczy opozycji z więzień oraz ograniczenie działalności represyjnej wobec nich. Od tego momentu re-



presje sprowadzały się bowiem najczęściej do kar grzywny lub kolegów. Rada miała charakter jawny, chociaż w regionach nadal funkcjonowały struktury podziemne, zajmujące się m.in. drukiem i kolportażem wydawnictw drugiego obiegu.

Tadeusz Jedynek wspominał, że była to działalność „półoficjalna”, która polegała m.in. na organizowaniu demonstracji, wieców, których w latach 1986–1988 na Górnym Śląsku odbyło się kilkadziesiąt. Oprócz tego organizował on w kościołach spotkania z intelektualistami i aktorami oraz kolportował prasę wydawaną w drugim obiegu.

**W tym czasie organizowałem różne spotkania z ludźmi, msze za ojczyznę. Przyjeżdżał Teatr Ósmego Dnia z Poznania, panią [Halinę] Mikołajską do Jastrzębia ścigałem czy też Jacka Fedorowicza [...]. Przeważnie te spotkania odbywały się w kościołach.**

Równocześnie Jedynek wszedł w skład Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, która powstała z jego inicjatywy 7 października 1986 r. Jej celem było zachęcanie działaczy opozycji do tworzenia jawnych komisji zakładowych. Jako pracownik FADOM-u Jedynek 15 marca 1987 r. założył Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w swoim zakładzie.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. Tadeusza Jedynaka spotykały liczne szykany. Był wielokrotnie zatrzymywany i skazywany na grzywny przez kolegium ds. wykroczeń. Prowadzono przeciwko niemu postępowania śledcze, prokuratorskie i sądowe, gdyż organizował wiece i manifestacje.

W tym czasie jednym z ważniejszych organizowanych przez niego wydarzeń była uroczystość wmurowania 16 grudnia 1986 r. kamienia węgielnego pod kościół-pomnik pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Bolesnej w Katowicach. Po jej zakończeniu kilka tysięcy



Tadeusz Jedynak z psem Baksem w mieszkaniu w Żorach na początku 1987 r.  
(fot. Jarosław Szczepański).

osób przeszło pod krzyż przy murze Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek”, postawiony w miejscu śmierci dziewięciu górników zamordowanych przed pięcioma laty. Podczas marszu jego uczestnicy krzyczeli: „»Solidarność« zwycięży!”. Zostało wówczas zatrzymanych 29 osób, wśród nich Tadeusz Jedynak, który „za wznoszenie chuligańskich okrzyków” został ukarany grzywną.

Ważnym elementem działalności opozycyjnej Jedynaka był udział w pracach Komisji Interwencji i Praworządności „Solidarność”, która powstała 10 grudnia 1986 r. z inicjatywy Zofii i Zbigniewa Romaszewskich. Jej celem było niesienie pomocy materialnej oraz prawnej represjonowanym oraz zbieranie i rozpowszechnianie informacji o łamaniu prawa w Polsce. W „Deklaracji działalności interwencyjnej” członkowie komisji sformułowali swoje główne cele: uwolnienie pozostałych więźniów politycznych, zakończenie represji karno-administracyjnych oraz rozwiązywanie problemu uprawnień pracowniczych. Komisja stworzyła

Fundusz Grzywien, z którego pokrywano kary finansowe nakładane na osoby uczestniczące w strajkach i demonstracjach. Aby skuteczniej nieść pomoc represjonowanym, w specjalnym komunikacie zamieszczono nazwiska oraz adresy zamieszkania członków komisji.

W lipcu 1988 r. Jedynek wyjechał do Australii na zaproszenie tamtejszej Polonii. Gościł w Melbourne oraz Canberrze. Zaplanowany na pół roku pobyt o charakterze zarobkowym został przerwany po miesiącu. Powodem tego był strajk, który 15 sierpnia wybuchł w kopalni „Manifest Lipcowy”. Protestujący przedstawili 21 postulatów, m.in. legalizacji „Solidarności”, zdelegalizowanej na mocy ustawy o związkach zawodowych z 8 października 1982 r. Domagano się także przywrócenia do pracy byłych działaczy związkowych.

Cztery dni później Jedynek wystosował list otwarty „Do górników K[opalni] W[ęgla] K[amienne]go »Manifest Lipcowy«”, odczytany na falach Radia Wolna Europa. Na wieść o proteście Jedynek niezwłocznie powrócił do Polski i 21 sierpnia dołączył do strajkujących górników. Zdołał się przebić przez kordon milicyjny, ponieważ udawał funkcjonariusza SB. Grzegorz Stawski wspomina, że Jedynek „rzucił wszystko i wrócił, mimo że ten wyjazd kosztował go kupę pieniędzy. To świadczyło o jego więzi z górnikami, z solidarnościowym etosem”.

Podczas tych strajków Jedynek stał się obiektem ataków ze strony aparatu bezpieczeństwa. Rozpowszechniano plotki o jego rzekomej współpracy z SB oraz oskarżano go o próbę rozbicia strajku. Kolportowano także klepsydry informujące o jego śmierci. Mimo tych zabiegów Jedynek cieszył się wśród strajkujących szacunkiem i autorytetem. Dlatego też po powrocie z zagranicy wszedł w skład komitetu strajkowego w kopalni „Manifest Lipcowy”.

Jego rola była szczególnie widoczna 26 sierpnia, kiedy to nastąpił krytyczny moment protestu. Siły porządkowe szykowały się bowiem do stłumienia i spacyfikowania strajku. Dlatego też dyrektor kopalni Karol



Strajk w KWK „Manifest Lipcowy” („Zofiówka”) trwał od 15 sierpnia do 3 września 1988 r. Protestujący domagali się m.in. reaktywowania NSZZ „Solidarność”, podwyżki płac, przywrócenia do pracy osób zwolnionych za działalność związkową, zwiększenia wynagrodzenia za pracę od poniedziałku do piątku, zmniejszenia administracji i liczby dozoru oraz wypłacenia wynagrodzeń za czas strajku. Wśród strajkujących stoi centralnie Tadeusz Jedynak (z brodą) (fot. Maciej Billewicz, PAP).

Grzywa przez megafon zaapelował o opuszczenie zakładu. W zamian milicja miała się odstąpić od ataku na strajkujących. Według relacji Jarosława Szczepańskiego Jedynak wziął mikrofon i powiedział: „Z megafonem nie będziemy gadać!”, na co strajkujący zareagowali śmiechem. Jedynak ostrzegał też przed niepotrzebnymi ruchami i prowokacjami, komentował aktualne wydarzenia, a także prowadził wśród protestujących śpiewy i modlitwy. Apelowal również o zorganizowanie grup samoobrony oraz przestrzegał przed demolowaniem urządzeń.



Dzięki apelom oraz wsparciu Jedynaka udało się zjednoczyć protestujących, rozładować rosnące napięcie i zapobiec panice. Potwierdza to Grzegorz Stawski.

Gdy zomowcy przygotowywali się do pacyfikacji kopalni, Tadek przez mikrofon opanowanym głosem uprzedzał górników o ewentualnym scenariuszu działań ZOMO. Ludzie przestali się bać, część z nich wróciła na barykady, a wtedy zomowcy odstąpili od szturm.

W tym czasie pod bramą kopalni stało około 150 pojazdów opancerzonych ZOMO oraz dwa wozy z reflektorami, mające oślepić strajkujących. Ostatecznie dzięki postawie Tadeusza Jedynaka do pacyfikacji nie doszło, a konwój samochodowy po godzinie odjechał.



Strajk w KWK „Manifest Lipcowy”, początek września 1988 r. (fot Stanisław Jakubowski, PAP).

## Podczas obrad Okrągłego Stołu i w III RP

Strajki w 1988 r. pośrednio doprowadziły do próby podjęcia rozmów między opozycją demokratyczną a władzami PRL. Od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 r. toczyły się obrady Okrągłego Stołu. Tadeusz Jedynek uczestniczył w nich jako członek podzespołu do spraw górnictwa. W swojej relacji nasz bohater przywoływał atmosferę niedowierzania, która towarzyszyła wówczas działaczom „Solidarności”:

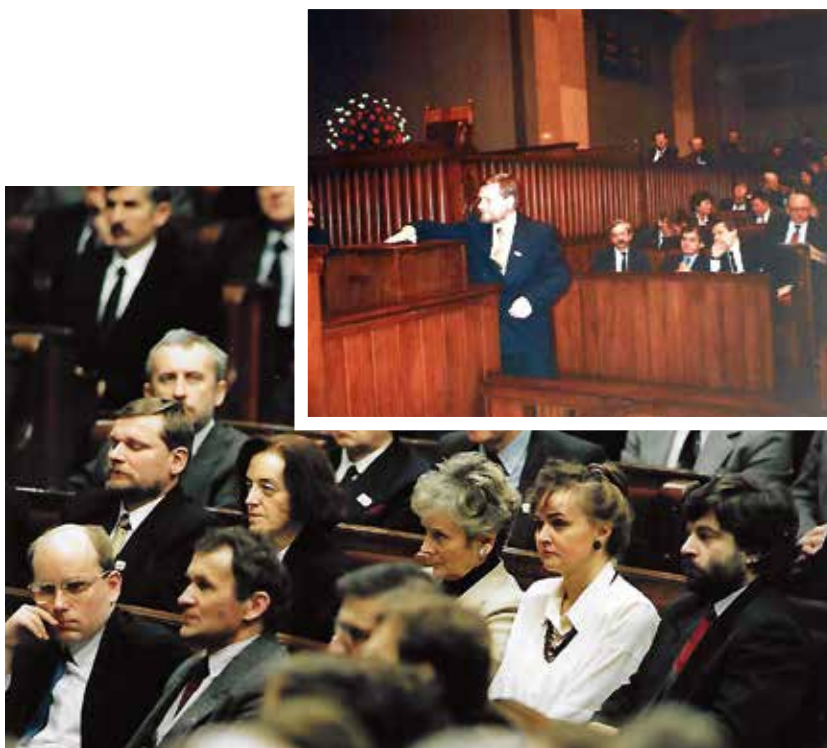
Do strajków 1988 roku zdawałem sobie sprawę, że komunizm padnie. Nie sądziłem jednak, że stanie się to tak szybko. Ludzie różnie przepowiadali, ale jeżeli ktoś mówił w 1981 czy 1983 roku, że komunizm padnie, to opowiadał głupoty [...]. Oczywiście były różne warianty, ale nikt nie stawiał diagnozy, że w 1989 roku komunizm pada i nastaje nowa rzeczywistość. Czuliśmy, że mamy większe swobody. Jaki jednak będzie układ sił? Nawet scenariusz Okrągłego Stołu był wielką niewiadomą. Nikt nie wiedział, jaki będzie finał i jak się to potoczy. Dopiero później przekonaliśmy się, że nie jesteśmy opozycją, ale równym partnerem dla władz, które trzeba jak najszybciej obalić.

Tadeusz Jedynek brał udział w III (23–24 lutego 1991 r.) i IV (11–14 czerwca 1992 r.) Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Został też wybrany na członka Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

Po przemianach 1989 r. Jedynek włączył się także w działalność polityczną. W 1991 r. został posłem na Sejm RP I kadencji (1991–1993) z listy „Solidarności” z okręgu wyborczego 37 w Gliwicach. Do Sejmu RP II kadencji (1993–1997) wszedł, startując z listy Unii Pracy w okręgu wyborczym numer 5 w Bielsku-Białej. Podczas debat sejmowych dał

się poznać jako człowiek o wyrazistych i skryształizowanych poglądach, który z szacunkiem odnosił się do oponentów politycznych. Kolejne próby wejścia Jedyńaka do parlamentu się nie powiodły.

Poza działalnością polityczną w wolnej Polsce Tadeusz Jedynak pracował w branży ubezpieczeniowej oraz prowadził działalność gospodarczą. Od 2001 r. pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, w którego działalność mocno się zaangażował. Oprócz tego włączył się w pomoc Polakom mieszkającym na Wschodzie jako pełnomocnik organizacji



Tadeusz Jedynak podczas składania ślubowania poselskiego 25 listopada 1991 r. (zdjęcie górne) oraz w ławie sejmowej, w drugim rzędzie od lewej, nad Janem Rokitą, koło którego siedzi Zbigniew Bujak. Obok Jedynaka kolejno: Elżbieta Seferowicz, Olga Krzyżanowska, Grażyna Staniszevska i Władysław Frasyniuk (fot. ze zbiorów Marii Jedynak).

Friends of Poland z siedzibą w Londynie. Należał do Rady Programowej Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach. Był także inicjatorem powstania oraz przewodniczącym nieformalnego Konwentu Seniorów „Solidarności” z 1980 r., zrzeszającego osoby różnych opcji politycznych.

W okresie przemian ustrojowych Jedynak podjął dalszą edukację w Prywatnej Wyższej Szkole Ochrony Środowiska w Radomiu. W 2010 r. uzyskał tytuł magistra inżyniera na kierunku Zarządzanie kryzysowe w ochronie środowiska.

Na początku 2017 r. u Tadeusza Jedynaka zdiagnozowano nowotwór trzustki. W lutym przeszedł operację. Po niej został poddany terapii, która niestety nie przyniosła poprawy stanu zdrowia. Zmarł 31 maja 2017 r. w szpitalu św. Barbary w Sosnowcu.



Lech Wałęsa i Tadeusz Jedynak podczas uroczystości upamiętniającej dziewięciu górników zabitych w czasie pacyfikacji kopalni „Wujek” 16 grudnia 1981 r., Katowice, 1 grudnia 2011 r. (fot. Maciej Dorosiński, netTG.pl).





Tadeusz Jedynek jako członek Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, Pekin, 2008 r. (fot. ze zbiorów Marii Jedynek).



Maria i Tadeusz Jedynakowie – ostatnie wspólne zdjęcie, 2017 r. (fot. ze zbiorów Marioli Celary).

Nabożeństwo pogrzebowe odbyło się 3 czerwca w kościele św. brata Alberta w Żorach, gdzie mieszkał do końca życia. Tam też został pochowany na cmentarzu katolickim przy ul. Smutnej. W jego pogrzebie wzięli udział najważniejsi działacze opozycji solidarnościowej lat osiemdziesiątych, m.in. Jerzy Buzek, Bogdan Borusewicz, Jan Rulewski, Władysław Frasyniuk i Zbigniew Bujak.

## **Człowiek, który łączył, a nie dzielił**

Tadeusz Jedynak jest uważany za legendę „Solidarności” na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Był człowiekiem odważnym i charyzmatycznym. Cechował go także mocny kręgosłup moralny. Nie bał się występować w obronie godności człowieka, co stanowiło główny motyw



Pożegnanie Tadeusza Jedynaka, msza żałobna w kościele św. Brata Alberta w Żorach. Z prawej strony odwrócony Jerzy Buzek, 3 czerwca 2017 r. (fot. ze zbiorów Marii Jedynak).



Pogrzeb Tadeusza Jedynaka na cmentarzu parafialnym w Żorach przy ul. Smutnej (fot. ze zbiorów Marii Jedynak).

jego działalności opozycyjnej w okresie PRL. Nie powstrzymywały go liczne szykany: internowanie, pobyt w więzieniu, częste zatrzymania, grzywny i procesy sądowe. Jednak łatwo się nie poddawał, panował nad emocjami i nie wpadał w panikę. Był znany z dążenia do łagodzenia konfliktów oraz działania na rzecz porozumienia.

Działalność Tadeusza Jedyńaka została doceniona przez władze państwowe. W 1988 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźctwie Kazimierz Sabbat odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2006 r. prezydent Lech Kaczyński wręczył mu Krzyż Komandorski tego orderu. W 2015 r. prezydent Andrzej Duda odznaczył go Krzyżem Wolności i Solidarności.

23 czerwca 2018 r. w Mysłowicach został zorganizowany I Piknik Solidarności imienia Tadeusza Jedyńaka. W zamyśle organizatorów była to kontynuacja integracyjnych spotkań dla związkowych działaczy „Solidarności” z lat osiemdziesiątych XX w., jakie Jedyńak organizował w ostatnich latach swego życia. Z okazji przypadającego w roku 2018 stulecia polskiej niepodległości posadzono Dąb Wolności o imieniu Tadeusz. W Mysłowicach od 2019 r. działa także Stowarzyszenie „Wolność i Solidarność” imienia Tadeusza Jedyńaka. Oprócz tego śląski opozycjonista będzie upamiętniony w ramach projektu o nazwie Panteon Górnśląski. Obecnie jego imię nosi skwer przed kopalnią „Zofiówka” w Jastrzębiu-Zdroju, na którym znajduje się tablica pamiątkowa ku jego czci. Została ona odsłonięta 3 września 2018 r. podczas obchodów 38. rocznicy podpisania porozumienia jastrzębskiego. Na tablicy umieszczono słowa:

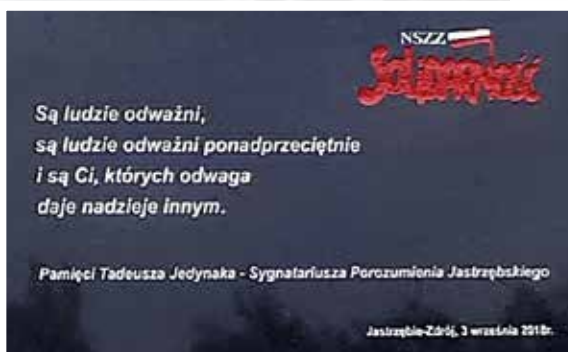
**Są ludzie odważni, są ludzie odważni ponadprzeciętnie i są Ci, których odwaga daje nadzieję innym.**



Powyższe motto autorstwa Grzegorza Stawskiego i Marka Mazura charakteryzuje życie i działalność Tadeusza Jędynaka, który był człowiekiem odważnym i nie bał się bronić godności człowieka.



Odświeżenie pomnika ku czci Tadeusza Jędynaka, Jastrzębie-Zdrój, 3 września 2018 r. Tablicy dotyczy Maria Jędynak, obok niej stoi premier Mateusz Morawiecki (fot. ze zbiorów Marii Jędynak).



Tablica na pomniku (fot. ze zbiorów Marii Jędynak).

## Bibliografia

- Jurkiewicz J., *Górnicza „Solidarność” w województwie katowickim 1980–1989*, Katowice–Zabrze–Warszawa 2021.
- Jurkiewicz J., Kobiela Ł., *Jedna dekada – trzy epoki. NSZZ „Solidarność” na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1980–1989*, Warszawa–Katowice 2020.
- Kościół robotników. Kronika kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Jastrzębiu Zdroju 1974–1988. Wydano z okazji jubileuszu 60-lecia kapłaństwa i 40-lecia posługi duszpasterskiej w Jastrzębiu Zdroju ks. Bernarda Czerneckiego*, Jastrzębie-Zdrój 2014.
- Kurpierz T., Neja J., *NSZZ „Solidarność”. Region Śląsko-Dąbrowski [w:] Solidarność 1980–1989, t. 6: Polska południowa*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010.
- Kurpierz T., Neja J., *„Solidarność” śląsko-dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne*, Katowice 2012.
- Miller T., *Górnicy Zdrój, czyli jak z wioski zrobić miasto*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 2.
- Neja J., *Dwa strajki – dwa porozumienia*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 9–10.
- Neja J., *Grudzień 1981 roku w województwie katowickim*, Katowice 2011.
- Neja J., *Matecznik komunistów czy region buntu?*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 9.
- O strajku, „Manifestie Lipcowym”, Jastrzębiu, i tym co się tam działo do stanu wojennego opowiada Tadeusz Jedynak*, oprac. J.J. Szczepański, Poznań 2021.
- Sierpniowy przełom. 40. rocznica powstania „Solidarności”*, dodatek do „Gościa Niedzielnego” przygotowany we współpracy z IPN, 30 VIII 2020.
- Szczepański J., *„Górnik Polski”. Ludzie z pierwszych stron gazet*, Warszawa 2005.

Sznajder A., *Jedynak Tadeusz* [w:] *Leksykon Panteonu Górnośląskiego*, red. A. Kłos-Skrzypczak, H. Olszar, „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 2020, t. 94 (tamże bibliografia).

Tracz B., *Niezrealizowane postulaty. Strajkowe lato 1988 roku w województwie katowickim*, „Biuletyn IPN” 2017, nr 9.

Tracz B., *Cios sierp(ni)owy. Strajki na Górnym Śląsku w 1988 r.*, „Biuletyn IPN” 2019, nr 4.

### **Źródła internetowe**

<http://www.encysol.pl/> (tamże hasła: Jedynak Tadeusz; Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”; Krajowa Komisja Porozumiewawcza, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”; Porozumienie jastrzębskie 1980; Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność”; Wybory do Rad Narodowych w województwie katowickim 17 VI 1984; Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach).

Relacje świadków zamieszczone na stronach Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności w Katowicach, <https://scwis.pl/relacje-swiadkow/> (tamże relacje Tadeusza Jedynaka).

Za pomoc w przygotowaniu publikacji autor pragnie podziękować:

Marii Jedynak, dyrektorowi Oddziału IPN w Katowicach  
dr. Andrzejowi Sznajderowi, Przemysławowi Miśkiewiczowi  
ze Stowarzyszenia „Pokolenie” oraz Łukaszowi Kobieli  
i Grzegorzowi Stawskiemu.

Solidarność



# OPUBLIKOWANE BROSZURY

## z serii „Bohaterowie Niepodległej”



1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębniak, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki, *Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkteler „Warsaw”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowię*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Łeszczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*  
*Бартош Янушевський, Маріуш Заруський*
22. Marek Kozubel, *Józef Giegel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; Zygmunt Wiktor Bo-browski „Zdzisław”
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*

29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*
54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*
55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*
65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *Bolesław Roja*

67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebnik*
68. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
69. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*
70. Tomasz Panfil, *Antoni Kopaczewski „Lew”*
71. Justyna Błażejowska, *Jan Olszewski*
72. Szymon Nowak, *Józef Bellert*
73. s. Marcina Ewa Gieniusz CSIC, *Ewa Matuszewska „Mewa”*
74. Tomasz Panfil, *Andrzej R. Czaykowski „Garda”*
75. Grzegorz Makus, *Henryk Lewczuk „Młot”*
76. Marek Pietruszka, *Józef Bronisław Marjański „Jan Marski”*
77. Mariusz Żuławnik, *Tadeusz Zygmunt Jeziorowski*
78. Tomasz Panfil, *Kazimiera Garbowska, „Wdowa”*
79. Daniel Szlachta, *Ksiądz Jan Brandys*
80. Ewelina Małachowska, *Józefa Kantor*
81. Wojciech Gonera, *Jan Zieliński „Wojtek”*
82. Grzegorz Łeszczyński, *Stefan Głogowski „Józef”*
83. Szymon Nowak, *Jan Żabiński „Franciszek”*
84. Małgorzata Sokołowska, *Antoni Kasztelan*
85. Marian Miszczuk, *Stanisław Marian Sedlaczek*
86. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Magdalena Modzelewska-Rybicka*
87. Grzegorz Gołębiowski, *Mieczysław Głogowiecki*
88. Jacek Stępowski, *Jan Ludwig*

**W przygotowaniu:**

89. Jarosław Dropała, *Jan Filla*
90. Mariusz Kolmasiak, *Wanda Gertz*
91. Szymon Nowak, *Jan Kajus Andrzejewski*
92. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzieniecki, *Stefan Robaszkiewicz*

Konsultacja naukowa: dr Jarosław Neja  
Współpraca redakcyjna: dr Grzegorz Łeszczyński

Redakcja: Anna Równy  
Korekta: Zofia Krzywicka-Vauthier

Projekt graficzny: Sylwia Szafrńska  
Okładka: Kazimierz Krajewski  
Skład: Iwona Kuśmirowska

Fotografia na okładce:  
Witold Rozmysłowicz, PAP/CAF

Druk i oprawa:  
Drukarnia Unidruk  
ul. Bronowicka 117  
30-121 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2022

ISBN 978-83-8229-560-3 (druk)  
ISBN 978-83-8229-561-0 (pdf online)

Zapraszamy:  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
[www.ksiegarniaipn.pl](http://www.ksiegarniaipn.pl)

